№ 40. Łódź Czwartek 9 lutego 1922 r. Cena 20 mk. (na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Z granicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8. „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 60.—, nekrologi mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia ważniejsze ... proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.30140.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Odroczenie.

Jest już obecnie rzeczą prawie pewną, że termin konferencji genueńskiej, wyznaczony początkowo na d. 8 marca, ulegnie przesunięciu o kilka przynajmniej tygodni. Pozornem uzasadnieniem tej zwłoki mógłby służyć kryzys gabinetowy we Włoszech, które wystąpić mają w Genui nietylko w roli współuczestnika obrad, lecz również w charakterze gospodarza. Przesilenie ministerjalne w Rzymie, dotąd nie rozwiązane, pociągnąć musi za sobą, wraz ze zmianami personalnemi, poważne przesunięcia w układzie sił politycznych i parlamentarnych kraju, oraz — w związku z tem — zmiany w programie konferencyjnym włoskiej Consulty. Wymieniane, jako jedna z kandydatur na stanowisko przyszłego premjera, nazwisko Giolitti'ego mówi samo za siebie, świadcząc o rozciągłości i doniosłości ewentualnej rewizji poglądów, jaka zajść może w resorcie następcy markiza della Torretty.

Ważniejsze atoli od zmian politycznych we Włoszech przyczyny zwłoki tkwią w niewyrównanych dotąd przeciwieństwach pomiędzy Anglją a Francją, a — jak wiadomo — stanowczem dążeniem p. Poincare'go jest te rozbieżności i nieporozumienia usunąć i wygładzić przed zebraniem się konferencji genueńskiej, by żadna z kwestyj spornych znaleźć się nie mogła na jej forum, jako objekt dyskusji tego zarówno licznego, jak i wielce różnorodnego zgromadzenia. Warunkiem koniecznym udziału Francji w Genui jest ograniczenie porządku obrad do zakresu spraw ściśle finansowych i ekonomicznych, z wyłączeniem wszelkich momentów, któreby wiązać się mogły z oczekiwanem przez Niemcy wprowadzeniem zmian w brzmieniu traktatu pokojowego.

O całkowitej słuszności tego stanowiska pisaliśmy niedawno na tem miejscu; paradoksalność sytuacji, w której nad rewizją pewnych postanowień traktatu radziliby sprzymierzeni pospołu ze stroną zwyciężoną — Niemcami i z pozostającą poza nawiasem spraw traktatowych — Rosją, — bije nietylko w oczy, ale godzi również w zdrowy rozsądek. Dokładne sprecyzowanie programu obrad i uprzednie dojście do porozumienia w sprawach spornych pomiędzy sprzymierzonymi — to są dwa kategoryczne postulaty Francji, które — choć może niezupełnie po myśli jej partnerów — muszą wpłynąć na odłożenie międzynarodowej konferencji.

Od pierwotnego terminu 8 marca dzieli nas zaledwie miesiąc. Tymczasem do uregulowania w łonie państw sprzymierzonych pozostaje cały szereg spraw zasadniczych i kardynalnych, których takie lub inne rozwiązanie przesądzi w znacznym stopniu o powodzeniu i planach zjazdu w Genui, a jednocześnie ustali linje wytyczne polityki międzynarodowej na dłuższy okres czasu. Sprawy te — to układ gwarancyjny francusko-angielski, stosunek do Niemiec i Rosji, wreszcie Bliski Wschód — Angora i losy Turcji.

Rokowania dyplomatyczne w sprawie paktu gwarancyjnego idą, jak dotąd, opornie, choć pewne oznaki zdają się wskazywać, że gabinet londyński poczyna zbliżać się do francuskiego punktu widzenia. Te ustępstwa Anglji nie odbędą się niewątpliwie bez pewnych rekompensat ze strony Francji, a to najprawdopodobniej na terenie kwestji angorskiej. Zwołana właśnie w tym przedmiocie na d. 1 lutego do Paryża konferencja ministrów spraw zagranicznych Anglji, Francji i Włoch, uległa odroczeniu, wskutek nieprzygotowania się dostatecznego rządów odnośnych na termin powyższy oraz wspomnianego już kryzysu ministerjalnego na półwyspie Apenińskim. Ta konferencja ministerjalna zajmie się przedewszystkiem umową, zawartą w d. 20 października 1921 r. przez Francję z kemalistami. Kto wie, czy bardzo istotne zmiany w traktacie z Sewres nie będą rezultatem narad paryskich.

Co się tyczy wyjaśnienia stosunku sprzymierzonych do Niemiec, wykładnikiem poglądów w tym kierunku będzie odpowiedź na niemiecki plan finansowo-odszkodowaniowy na rok 1922, przedłożony w myśl żądania Komisji odszkodowań i w konsekwencji udzielonego przez nią prowizorycznego moratorjum. W kwestji rosyjskiej p. Poincare żąda od sowietów całkowitego uznania przed przybyciem delegatów ich do Genui znanych warunków kanneńskich i na tem tle toczą się już podobno nieoficjalne rokowania, wszczęte przez przedstawiciela francuskiego w Rewlu. Dotychczas wszakże brak pozytywnych wiadomości, oświetlających przebieg i rokujących o rezultatach tych rokowań.

Ten bogaty i olbrzymi kompleks spraw, domagających się rozwiązania przed zjazdem genueńskim, komplikowany przytem przez niezmiernie hamujący czynnik abstynencji Stanów Zjednoczonych, — każe przypuszczać, że rozpoczęcie obrad międzynarodowych zostanie znacznie opóźnione. Switające Niemcom i Rosji sowieckiej błękitne, jak niebo liguryjskie, perspektywy odpływają w dal i zachodzą mgłą niepokojących dla niemiecko-rosyjskiego porozumienia wątpliwości.

B. D.

Triumf idei narodowej.

Sprawa ewentualnego rozłamu w P. P. S. na tle stosunku do wniosku posła Niedziałkowskiego o autonomji wschodniej Galicji i Wołynia — o czem pisaliśmy niedawno pokrótce — zaczyna przyjmować nowy obrót.

Wschodnio-galicyjskie organizacje socjalistyczne przyjęły wiadomość o zlekceważeniu ich opinji z ogromnem oburzeniem. Zanosi się na zupełnie otwarte zerwanie węzłów współpracy z resztą organizacji partyjnej, o ile ta ostatnia nie zmieni gruntownie swego dotychczasowego stanowiska. To nieugięte stanowisko socjalistycznych robotników Lwowa i innych miast wschodniej Galicji—wywołało w szeregach partji poważny ferment i wzrastające zdenerwowanie. Odbiło się to głównie na stanowisku delegatów krakowskich i wogóle zachodniej Galicji, którzy opuścili w tej sprawie swych towarzyszy z wschodniej części kraju i poparli doktrynerskie stanowisko przywódców warszawskich. Właśnie organizacja krakowska P. P. S., jako jedna z najstarszych i najbardziej politycznie wyrobionych, — zaczyna obecnie, pod wpływem zdecydowanego stanowiska lwowskich towarzyszy — szukać jakiegoś „kompromisowego" wyjścia, któreby nie dopuściło do nowego, tym razem bardzo groźnego rozłamu, do zupełnej kompromitacji, wyrażającej się w tem, że partja ultra-demokratyczna i radykalna narzuca społeczeństwu projekt, który gwałci poglądy i uczucia nawet jej własnych członków i zwolenników!

Jak donoszą pisma krakowskie, powstała w kierowniczych kołach P.P.S. pod wpływem organizacji krakowskiej myśl doprowadzenia za wszelką cenę do porozumienia z rozłamowo nastrojoną organizacją lwowską. Opracowuje się podobno nowy projekt, któryby zadowolił zarówno grupę warszawską, jak i lwowską". W tym celu udaje się do Lwowa z ramienia władz naczelnych P. P. S. specjalna delegacja, na czele której stoi stary „wyga" i „gracz" partyjny towarzysz Daszyński w asystencji „lewicowo" usposobionych posłów Pużaka i Ziemięckiego. Postawienie Daszyńskiego na czele tej delegacji świadczy o tem, że menerzy partyjni pragną na szalę walki o złamanie „zbuntowanych" Lwowian rzucić czynnik niepośledniej miary, jakim wśród proletarjatu galicyjskiego jest mimo wszystko osobisty autorytet „towarzysza Ignaca".

Wiadomości jednak, które nadchodzą ze Lwowa, wskazują na to, że „misja" p. Daszyńskiego skończyć się może powodzeniem tylko w tym wypadku, gdy on sam wraz z swymi towarzyszami przejdzie do obozu kapitulujących. Lwowscy robotnicy socjalistyczni i, zmuszeni liczyć się z ich sentymentem, ich przewódcy—nie mają najmniejszego zamiaru kapitulować, a ci ostatni, gdyby nawet pod wpływem teroru partyjnego na tę drogę weszli —to zmieceni zostaną w jednej chwili przez powszechne oburzenie proletarjatu polskiego, chociaż znaczny jego odłam od lat zatruwany był jadem haseł czerwonej międzynarodówki.

W stosunku socjalistów lwowskich do tej sprawy widzimy bowiem wspaniały triumf idei narodowej nad zwodniczemi i szkodliwemi dla interesów państwa i narodu fałszywemi doktrynami międzynarodówki socjalistycznej. W tem leży wielkie znaczenie tego zatargu, jaki na tle sprawy autonomji wschodniej Galicji powstał ostatnio w P. P. S.

M. S.

Wiec sprawozdawczy N. P. R. (dzielnica Bałuty).

(Wotum zaufania dla Klubu Sejmowego NPR. — Nieudane występy chadecko-pepesowskie. — Potępienie i pogarda dla pepeso-żydowskiego magistratu).

W niedzielę, dn. 5 b. m. odbył się staraniem dzielnicy Bałuty wiec sprawozdawczy w sali jadalnej fabryki Poznańskiego.

Obrady zagaił kol. Kubis, przewodniczył kol. Mickiewicz, protokuł prowadził kol. Micielski. Sprawozdanie z działalności Klubu Sejmowego NPR. referował poseł Waszkiewicz. Sprawozdawca omówił rzeczowo i wyczerpująco sprawę bezrobocia zagranicą i w Polsce, wskazał na przyczyny kryzysu wszechświatowego i na jego fatalne skutki dla klasy pracującej. Następnie referent wskazał na akcję NPR. na terenie Sejmu i w Rządzie celem zwalczania bezrobocia. Zawarcie umów handlowych dla ułatwienia eksportu do Rumunji, państw nadbałtyckich, Rosji, kredyt dla przemysłu, ochrona celna, ułatwienia taryfowe, obniżenie ceny węgla, obniżenie artykułów żywnościowych oto główne środki zaradcze. Obniżenie kosztów utrzymania obniży też i cenę wytworów przemysłowych i łączy się ściśle z unormowaniem płacy roboczej. Dopóki ceny żywności rosną nie może być mowy o obniżaniu płacy robotnika, która szczególniej dla lepiej wykwalifikowanych pracowników jest niższa, niż przedwojenna, o ile chodzi o jej wartość nabywczą. Jednym ze środków poskromienia lichwy żywnościowej, to pomoc dla kooperatyw spożywczych i troska o ich dalszy rozwój.

Po omówieniu kryzysu przemysłowego poseł Waszkiewicz zreferował sprawę 8-mio godzinnego dnia pracy, urlopy, próby zmniejszenia ilości świąt z 17 na 12 w roku, daninę i ochronę lokatorów. Spokojne i jasne wywody mówcy spotkały się z ogólnem uznaniem.

Kol. Stemborowski scharakteryzował szkodliwą działalność czarno-żółtych socjalistów w Małopolsce, którzy nie chcą dopuścić do wyborów do samorządów, obawiając się utraty swych mandatów piastowanych z nominacji, z łaski wielkorządcy dr. Gałeckiego. Mówiąc o walce z bezrobociem wskazał, że obowiązkiem rządu i magistratów jest organizowanie robót publicznych a żadnym wypadku nie wolno tym instytucjom w czasie kryzysu usuwać z pracy robotników z zakładów państwowych i samorządowych. Jeżeli się protestuje przeciwko usuwaniu z pracy robotników przez fabrykantów, tembardziej należy piętnować pozbawianie pracy wśród ostrej zimy i kryzysu przez magistrat łódzki. Ten rzekomo robotniczy magistrat a właściwie socjal-żydowski, jest jedynym w Polsce magistratem, który się odważył dać przykład wszystkim kapitalistom, jak się przy pomocy policji wyrzuca na bruk, na głód i nędzę robotników polskich.

Następnie zabrał głos naganiacz pepesowski, niejaki tow. Potkański, siedzący na ciepłej posadzie w Magistracie łódzkim i pragnący widocznie zasłużyć się swym dobranym patronom za dobre korytko magistrackie. Niefortunny lokaj Stupnickich i Rżewskich plótł przeróżne androny, kompromitująć w najwyższym stopniu swych chlebodawców, orzekł z emfazą, że woli żyda, niż Polaka. rozbawił serdecznie słuchaczy i pożegnany ogólnym śmiechem, chyłkiem wysunął się ze sali, dziwując się własnej odwadze i... ubóstwu swego ducha. Laurów oratorskich pozazdrościł towarzyszowi Potkańskiemu przedstawiciel chrześcijańskich związków zawodowych. Ten „znakomity znawca“ ruchu zawodowego wykrył „straszną zbrodnię“ popełnianą przez polskie związki zawodowe: oto związki zawodowe polskie zalecają robotnikom, aby przy obecnym kryzysie nie zatrudniać w fabrykach więcej, niż 2 osoby z tej samej rodziny i o ile się zgłosi do pracy trzecia osoba z jednej i tej samej rodziny — to dać pierwszeństwo robotnikowi z tej rodziny, w której nikt nie ma pracy. I to jest „zbrodnią“ — w oczach owieczek księdza Albrechta, „straszną zbrodnią“.

Złożywszy szereg fałszywych świadectw wobec bliźniego swego, orator chadecki znikł jak kamfora z wiecu.

Kol. Rozenberg peruszył ważną sprawę inwalidów i zdemobilizowanych, domagając się gorąco zajęcia się ich losem przez Rząd i społeczeństwo.

Po przemówieniu kol. Wojewódzkiego i Waszkiewicza zebrani uchwalili jednogłośnie:

1. Żądanie dalszej energicznej walki z bezrobociem przez Rząd, samorządy i Sejm; prowadzenia robót publicznych; utrzymania w ruchu fabryk; protest przeciwko próbom obniżania płacy; wykonania ustawy inwalidzkiej, ziemi dla byłych żołnierzy, pomocy dla zdemobilizowanych i zapomóg dla bezrobotnych.

2. Protest przeciwko zamachom na 8-mio godzinny dzień pracy.

3. Żądanie płatnych urlopów — dwutygodniowych po roku pracy, miesięcznych — po dłuższej pracy.

4. Utrzymanie ochrony lokatorów, wszczęcie budowy domów przez rząd i samorządy.

5. Przyspieszenie otwarcia Kasy Chorych w Łodzi.

6. Wotum zaufania dla NPR.

7. Stwierdzając, że wespół z kapitalistami Magistrat Łódzki przyczynił się do spotęgowania bezrobocia przez brak inicjatywy na polu robót publicznych, przez redukcję pracy i wyrzucenie na bruk wielu robotników — zebrani wyrażają swe oburzenie i pogardę menerom magistrackim, którzy, miast bronić robotników, wyrzucają ich przy pomocy policji na nędzę i głód, zachęcając tem kapitalistów do podobnych niecnych czynów.

W sprawie zorganizowania współdzielni mieszkaniowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało następującą odezwę:

„W obecnej dobie wznowienie ruchu budowlanego przez osoby prywatne jest mało prawdopodobne ze względu na wysokie koszty budowy. Jedynemi organizacjami, któreby mogły się podjąć wznoszenia domów są zrzeszenia oparte na samopomocy. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, do którego zakresu działalności należy sprawa opieki nad bezdomnemi, oraz popieranie stowarzyszeń, związków o charakterze samopomocy, udziela porad i wszelkich ułatwień przy zakładaniu, organizowaniu i prowadzeniu kooperatyw mieszkaniowych dla osób pracujących bądź umysłowo, bądź fizycznie.

Organizatorowie takich współdzielni znajdą w Min. P. i O. S. poparcie ich usiłowań przy zabieganiu o otrzymanie terenu, pożyczek, gwarancyj prawnych i możliwych ulg ze strony władz państwowych i komunalnych.

Zainteresowani zwracać się mogą w tych sprawach do departamentów Opieki Społecznej przy M. P. i O. S. Plac Dąbrowskiego № 67.

Bliższe informacje w sprawie kooperatyw można znaleźć w książce Dr. Borzyńskiego, p. t. „Kooperatywy mieszkaniowe“. (ap)

Strajk dozorców zaostrza się.

Po konferencji w Magistracie, w sprawie zażegnania strajku dozorców, która jak wiadomo nie osiągnęła celu, Inspektor Pracy p. Wojtkiewicz zwołał u siebie konferencję, na którą przybyli delegaci I-go i II-go stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, przedstawiciele Komisarjatu Rządu i Policji, i Związku Zaw. Dozorców. Przewodniczył, p. Inspektor Pracy, nawołując obecnych do zlikwidowania zatargu i przedstawiając zgubne skutki dalszego trwania strajku.

Po dłuższej dyskusji właściciele nieruchomości zaproponowali podwyżkę 80 proc. dotychczasowej pensji, lecz z zastrzeżeniem, że płaca ta nie ulegnie rewizji, ani zmianie w razie zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Wobec tej propozycji, przedstawiciele Zw. Zaw. Dozorców oświadczyli, że żądania swego nie zmieniają, i żądają 200 proc. podwyżki, tembardziej, że w obecnym czasie, przy większej robociź, przy utrzymywaniu domów w stanie sanitarnym, muszą się zająć tylko domem i rzucić poboczne dochody.

Wobec tego oświadczenia przedstawiciele Stow. nieruchomości opuścili salę obrad.

Inspektor Pracy zwrócił się do delegatów dozorców domowych w celu zawarcia umowy z właścicielami nieruchomości, na powyższych warunkach. Delegaci dozorców na warunki powyższe nie zgodzili się i konferencja została przerwana. (bip)

Sprawy robotnicze.

Zebranie delegatów i poborców Zw. „Praca“.

W czwartek, dn. 9 bm., o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się zebranie delegatów i poborców związku „Praca“ w lokalu ul. Główna 31. Uprasza się o liczne przybycie.

Zebranie Rady Okręgowej P. Z. Z.

W czwartek, dn. 16 bm., odbędzie się zebranie Rady Okręgowej Pols. Zw. Zaw. w lokalu przy ul. Głównej 31. Zarządy związków, wchodzących w skład Rady, obowiązkowo winny być jak najliczniej reprezentowane na posiedzeniu Rady, ponieważ na porządku obrad będą bardzo ważne sprawy, obchodzące wszystkie związki. Uprasza się zarządy wszystkich związków o liczne przybycie.

Zebranie Zarządu Pol. Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókn. „Praca“.

W sobotę, dn. 11 lutego o godz 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie nowoobranego zarządu związku „Praca“, na które obowiązkowo winni przybyć wszyscy wybrani członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Zebranie odbędzie się w lokalu związku ul. Główna 31.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

9	*Dziś*	Jana
Czwartek	*Jutro*	Scholastyki
	Wschód słońca	8 m. 10
	Zachod „	5 m. 29
	Wschód księżyca	11 m. 36
	Zachód	2 m. 34

— **W sprawie kontrolowania dokumentów na wjazd do Polski.** Wobec stwierdzenia przez odnośne organy kontrolujące, że niektóre posterunki graniczne nie przestrzegają odnośnych przepisów przy kontroli dokumentów na wjazd do Polski, Min. Spr. Wewn. wydało rozporządzenie, by emigranci, posiadający paszporty bez rubryki obywatelstwa polskiego, nie byli wpuszczani do Polski, o ile nie mają na paszporcie wizy powrotnej, udzielonej przez krajowe władze.

Wobec wzmożonego obecnie ruchu emigrantów, rozporządzenie powyższe jest ogromnie na czasie. (ap)

— **W sprawie dodatku za kierownictwo w szkołach.** Sprawa dodatku za kierownictwo w szkołach powszechnych, który istotnie jest wprost śmiesznie mały dla nauczyciela—kierownika pięcioklasowej szkoły wynosi 100 mk. miesięcznie, ponownie została przez nauczycielstwo wszczęta, co powierzono Zarządowi Związku zawodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych, poparłszy uprzednio odnośnemi uchwałami ogółu. (ap)

— **Opieka nad chorymi policjantami.** — Zdarzają się nieraz wypadki, że w poszczególnych szpitalach leżą chorzy funkcjonarjusze policji państwowej przyjezdni, nie mający żadnej poza szpitalną opieki, co naraża ich często na przykre sytuacje. Aby uchronić ich od tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało komendom policji rozkaz, by w miejscach, gdzie się znajdują szpitale, odwiedzano chorych policjantów, przyjmując od nich zażalenia i prośby, które z całą przychylnością należy uwzględniać.

— **Konferencja w sprawach walutowych.** W dn. 7-ym lutego w sali posiedzeń Banku Handlowego w Łodzi odbyła się pod przewodnictwem p. Lucjana Dąbrowskiego, delegata Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych, konferencja dyrektorów banków łódzkich.

Przedmiotem obrad były sprawy związane z wykonaniem rozporządzeń Ministerstwa Skarbu w sprawie ograniczeń obrotów walutami zagranicznemi.

— **„Orlę“.** Zarząd Główny „Orlę“ w niedzielę 12 b. m. zwołuje konferencję Zarządów wszystkich kół, o godz. 10-ej rano punktualnie w klubie NPR. Piotrkowska 91.

— **Nagana dla policji.** Słuszne skargi i utyskiwania społeczeństwa na powolne funkcjonowanie urzędów państwowych, powodowane uchylaniem się urzędników od decyzyj, powoływaniem w każdej sprawie niemal kilku urzędów do współdziałania, oraz nieuzasadnionem odsyłaniem interesantów od urzędu do urzędu, dojść musiały widocznie do p. prezydenta ministrów, gdyż wydał on do Policji Państwowej okólnik, w którym udziela jej nagany za opieszałe spełnianie swych obowiązków, przynaglając jednocześnie do sprawności, sprężystości, co motywuje tem, że policja, jako organ bezpieczeństwa winna wszystkim urzędom świecić przykładem. (ap)

— **Napad na mieszkanie policjanta.** Dn. 7 bm. wieczorem zgłosił się do 14 komisarjatu Gurada Władysław, zam. przy ul. Dąbrowskiej 3, policjant i oświadczył, że tegoż dnia o godz. 19.30, podczas jego nieobecności do mieszkania przybyło dwuch mężczyzn, którzy zagroziwszy żonie jego rewolwerami zażądali wydania pieniędzy. Żona oświadczyła, że pieniądze ma mąż, wobec czego bandyci zaczęli przewracać w mieszkaniu i zabrali 38 tys. w walucie polskiej. Z szuflady w kredensie zabrali 10 mk. niemieckich srebrem 8 rb. srebrne, 1 guldena holenderski srebrny, jeden krzyżyk złoty z bursztynem, 2 srebrne obrączki, 1 srebrny krzyż św. Jerzego, 1 szal jedwabny damski. Prócz gotówki wartość zrabowanych przedmiotów wynosi 85 tys. mk. Jeden z bandytów ubrany był w płaszcz wojskowy, zielonego koloru, w urzędniczej czapce, z dużą czarną teczką, którą trzymał pod pachą, drugi również był tak samo ubrany tylko bez teczki. Bandyci, wychodząc zagrozili, że zastrzelą poszkodowaną w razie wszczęcia alarmu. (ap

— **Napad bandycki.** Mordka Franciszek, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej № 95, zameldował w urzędzie śledczym, że dn. 7 bm. przechodząc szosą Rokicińską, napadnięty został przez trzech zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery bandytów w długich butach, w bekieszach, którzy pod groźbą śmierci zrabowali mu 6000 mk. (ap

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś ukaże się „Mazepa“—arcydzieło Juljusza Słowackiego — w całej okazałości. Sądząc z generalnej próby widowisko będzie wspaniałe. Przepiękne stylowe dekoracje, kostjumy i meble dopełniają artystycznej całości.

Dzień dzisiejszy zapisany będzie złotemi literami w dziejach teatru miejskiego. A więc dziś wieczorem.

W sobotę po poł. o godz. 4 powtórzenie w całości „Wieczoru Poezji Polskiej“. Po za deklamacjami wybitnych poetów polskich odegrane zostaną „Sobótki — Kochanowskiego i spisek koronacyjny z Kordjana Słowackiego.

„Wieczór Poezji Polskiej“ winien żywo zainteresować całą inteligentną młodzież.

Z życia organizacji N P R

Z Dzielnicy Bałuckiej.

Dnia 9 b. m., o g. 7 w. w klubie NPR. (Franciszkańska 58), odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej. Sprawy ważne. Członkowie Zarządu obowiązani przybyć wszyscy.

Zebranie Zarządu.

W piątek dn. 10 lutego, o godz. 7 wiecz. w klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Łódzkiego. Obecność członków Zarządu dzielnicowych i delegatów kół konieczna. Sprawy ważne.

Koło Pracowników Miejsk. N. P. R.

W czwartek, dn. 9 bm. o godz. 6 wiecz. w klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie nowowybranego Zarządu i Kom. Rewizyjnej Koła P. M. Wszyscy koledzy wybrani do Zarządu i Kom. Rew. proszeni są o punktualne przybycie.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej przyjęto w 2 czytaniu wniosek Magistratu, dotyczący przyjęcia od Rządu następujących pożyczek: 1) 24 miljony mk. na wypłatę jednorazowego 100 proc. dodatku dla robotników i urzędników miejskich we wrześniu 1921 r., 2) 52 miljony mk. na pokrycie i uregulowanie płac pracowników miejskich i niedoborów administracyjnych Gminy Miejskiej, 3) 50 miljonów na pokrycie niedoboru administracyjnego.

Po przyjęciu przepisów o odprawach i zabezpieczeniu emerytalnem pracowników miejskich m. Łodzi i ich rodzin, wniosków dotyczących wypożyczenia radu od łódzkiego Chrześcijańskiego Twa. Dobroczynności, zakupu 2 aparatów Roentgena na potrzeby wydziału zdrowotności miejskiej, zniżenia cen za gaz, przystąpiono do sprawy zlikwidowania miejskiego oddziału kominiarskiego, oraz przekazania jego agend cechowi kominiarskiemu w Łodzi.

Tutaj zatrzymano się nieco dłużej, przyczem doszło do ostrej wymiany zdań między radnymi Pogonows im i Rapals im. Ten ostatni jak zwykle występował w roli dobrodzieja rzesz robotniczych, o czem najlepiej wiedzą łódzcy metalowcy. Wniosek Magistratu w części jego obejmującej przekazanie agend oddziałów kominiarskich cechowi majstrów, przyjęto, postanawiając jednocześnie przesłać do komisji ogólnej rozpatrzenia umowy na jakiej ta zostanie dokonana.

Opłaty za świadczenia urzędu rozjemczego do spraw najmu podwyższono o 40 proc.

Następnie postanowiono przyjąć kierownictwo pedagogiczne przez Wydział Oświaty tych ochron, które są na to zgodne, subsydjując je wzamian za to.

W dalszym ciągu obrad po krótkiej dyskusji postanowiono subsydjować Żydowskie T-wo Miłośników Muzyki w wysokości 55.000 mk. od każdego urządzonego koncertu.

Sprawę subsydjum dla Filharmonji Łódzkiej odesłano do komisji celem jej rozpatrzenia.

Z Sądów.

Skazany dwukrotnie na śmierć jeszcze raz przed sądem.

Na posiedzeniu publicznem Sądu Okręgowego w Łodzi rozpatrywana była sprawa z oskarżenia Józefa Luterka i Antoniny Zyskowskiej o napad bandycki.

W toku śledztwa ujawniono, że dn. 25 lutego 1921 r. około godziny 7 wiecz. weszło do mieszkania Franciszka Szymczaka, gospodarza we wsi Zagórzyce, gm. Zapolice, 2 młodych ludzi w płaszczach żołnierskich i „łódkach“ na głowie. Obydwaj uzbrojeni byli w rewolwery i jeden trzymając rewolwer gotowy do strzału stanął przy drzwiach, drugi zaś podszedł do Szymczaka i: krzyknąwszy ręce do góry, zażądał pieniędzy. Na oświadczenie S., że pieniędzy nie ma, bandyta krzyknął: a z Ameryki nie przywiozłeś dolarów, i zabrał się do plondrowania mieszkania.

Zabrawszy szynkę, dwie pary spodni, zegarek i wiele innych rzeczy bandyci zbiegli polecając obecnym nie wydalać się z domu.

W miesiąc później jeden ze sprawców powyższego napadu został pochwycony i na śledztwie pierwiastkowem przyznał się do współudziału w nim, oświadczając jednocześnie, że do wykonania zbrodni namówiła go ciotka, Stanisława Zyskowska.

Na rozprawie sądowej Luterek zaprzeczył, że do napadu Zyskowska nie namawiała, do czego ta ostatnia również się nie przyznała, twierdząc, że wówczas przebywała w areszcie.

Po przejrzeniu całokształtu sprawy Sąd skazał Luterka na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem wszystkich praw stanu, Zyskowską zaś uniewinnił dla braku dowodów.

Zaznaczyć należy, że Luterek dwukrotnie był już karany za bandytyzm przez Sąd Okręgowy w Kaliszu: raz na karę śmierci, powtórnie zaś na 15 lat ciężkiego więzienia. Zyskowska również odsiaduje za bandytyzm piętnastoletnie więzienie. (ap)

Komunikat.

Podziękowanie.

Dyrektorowi Szkoły powszechnej № 81 Panu Ostrowskiemu, za łaskawe udzielenie lokalu nowotworzącej się drużynie Strzeleckiej, składa serdeczne podziękowanie

Zarząd VI oddz. Strzel. w Łodzi.

Polityka polska

Rząd polski do Piusa XI.

WARSZAWA, 8. (PAT). Prezydent min. p. Ponikowski wysłał do kard. Gaspariego depeszę następującą:

Do Jego Eminencji Kardynała sekretarza stanu, Rzym.

„Proszę Waszą Eminencję o przedłożenie Jego Świątobliwości wyrazów głębokiej radości, jaką serca polskie odczuły na wiadomość, iż na najwyższe stanowisko głowy kościoła został wybrany ten, który był tak życzliwym przyjacielem Polski. Proszę również Waszą Eminencję o złożenie Ojcu św. mych życzeń i wyrazów najgłębszej czci“.

(—) Ponikowski, prezydent ministrów.

Nowy wojewoda warszawski.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 8. Jako kandydata na miejsce wojewody warszawskiego Soltana, który mianowany został, jak donosiliśmy, delegatem rządu w Litwie Srodkowej, wymieniają wojewodę lwowskiego, p. Grabowskiego.

Przed objęciem G. Śląska.

WARSZAWA, 8. (PAT). Na wniosek ministra spraw zagr. Rada Ministrów uchwaliła upoważnić wiceministra b. dzielnicy pruskiej p. Seydę: 1) do zawarcia i podpisania z komisją międzysojuszniczą w Opolu wszelkiego rodzaju układów i protokułów w sprawie objęcia przez Polskę władzy nad częścią G. Śląska, przyznaną Polsce na mocy decyzji konferencji ambasadorów z dnia 20 października 1921 r., 2) do zawarcia i podpisania z rządem niemieckim wszelkich układów i protokułów, jakieby się okazały niezbędne w związku z objęciem przez rząd polski od komisji międzysojuszniczej w Opolu władzy nad częścią G. Śląska przyznaną Polsce na mocy decyzji Rady ambasadorów z dnia 20|10 1921 r., oraz do zawarcia i podpisania z rządem niemieckim układów w sprawie wzajemnych stosunków sąsiedzkich między obiema częściami G. Śląska, w sprawie uregulowania drobnego ruchu granicznego i t. p. Celem porozumienia się z komisją międzysojuszniczą w Opolu w tych sprawach minister Seyda wyjeżdża dziś z Warszawy do Opola.

Wyjazd posła polskiego.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 8. Dn. 10 b. m. wyjeżdża z powrotem do Moskwy poseł polski przy rządzie sowieckim, p. Stefański. Krążą pogłoski, że wraz z nim wyjedzie do Moskwy poseł sowiecki, p. Karachan, który w razie wyjazdu Cziczerina na konferencję w Genui, pełniłby obowiązki komisarza spraw zagranicznych.

Polskie towary w Moskwie.

MOSKWA 8. (Polpress). Na półkach sklepów ukazały się towary polskie. A więc mydła „Fornarina“, czekolada Fuchsa i Wedla, guziki fabryk częstochowskich, sukna łódzkie, wódki i likiery Kantorowicza, gotowe ubrania większych warszawskich konfekcji, długie buty warszawskiej firmy Marek i inne. Tabliczka wedlowskiej czekolady kosztuje 45—50 tysięcy sow. rubli, kawałek mydła toaletowego 80—85 tys. butelka likieru 200—250 tys., długie buty do 2 i pół miljona rubli.

Subsydjum dla teatru.

POZNAŃ. 8. (PAT). Po bytności w Bydgoszczy przyznał prezydent ministrów z funduszów, pozostających do jego dyspozycji, 2 miljony marek, tytułem subwencji dla teatru miejskiego w Bydgoszczy.

Manifestacje kamieniczników.

WARSZAWA 8. (PAT). Dnia 8 bm. o g. 11 i pół w południe przed gmachem sejmowym zjawiła się grupa właścicieli nieruchomości, licząca około 100 osób, żądając, ażeby przedstawiciele ich byli przyjęci przez Marszałka Sejmu. Na udzielonym im przez Marszałka posłuchaniu przedstawiciele Komitetu Zjednoczenia stowarzyszeń właścicieli domów m. Warszawy złożyli Marszałkowi i komisji prawniczej swoje uwagi do rządowego projektu zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Obrady Sejmu Wileńskiego.

Z komisji politycznej.

WILNO, 8 (PAT) Punkt ciężkości obecnych prac Sejmu znajduje się w komisji politycznej, zadanie której polega na uzgodnieniu wniosków orzeczeniowych poszczególnych klubów oraz wypracowaniu jednej formuły uwzględniającej postulaty większych stronnictw.

Przed konferencją genueńską.

Ostateczne przygotowania.

RZYM, 8 (PAT) Prace wstępne do konferencji genueńskiej nie doznały przerwy wskutek przesilenia gabinetowego. Specjalnym dekretem król powołał do życia sekretarjat generalny pod kierunkiem b. ambasadora włoskiego w Waszyngtonie. Sekretarjat ten rozpoczął już pracę. Obliczają, że przybędzie około 1000 delegatów zagranicznych, którym towarzyszyć będzie conajmniej 700 dziennikarzy. Otworzone będą specjalne połączenia telegraficzne dla bezpośredniej komunikacji ze wszystkiemi stolicami.

Anglja wobec Konferencji Genueńskiej.

LONDYN, 8. (Polpress). Początkowy do pewnego stopnia sceptyczny pogląd angielskich kół politycznych na Konferencję Genueńską obecnie uległ znacznej zmianie. Politycy angielscy uważają, że Konferencja powinna dać wyniki pierwszorzędnej wagi, o ile zostaną usunięte wszelkie tarcia charakteru personalnego.

Na arenie międzynarodowej.

Przemówienie Poincarego.

PARYŻ 8. (PAT). Hav. Komisja finansowa i wojskowa Izby wysłuchały przemówienia Poincarego w sprawie projektu ustawy o poborze żołnierzy. Wypadki, mówił Poincaré, zmuszają Francję do tego, aby była mocarstwem militarnem, ale nie militarystycznem. Nie chcę za żadną cenę, aby Francja mogła być oskarżana przez sąsiadów o imperjalizm. Trzeba, ażeby Francja zajmowała stanowisko wzbudzające szacunek, jeżeli chce być pewna, że będzie szanowana.

Omawiając następnie sprawę ewentualnych sankcyj, które Francja byłaby zmuszona zastosować wobec Niemiec, Poincaré oświadczył: nie mam zamiaru ani pragnę stosować sankcyj. Nie należy jednak zapominać, że niektóre artykuły traktatu wersalskiego przyznają Francji prawo stosowania sankcyj dla zapewnienia poszanowania swych interesów.

Po wysłuchaniu stanowiska urzędowego komisji finansowej komisja finansowa uchwaliła wniosek wypowiadający się za podjęciem dyskusji nad projektem.

Rewizja traktatu wersalskiego.

LONDYN, 8 (Polpress) Pewien polityk angielski w rozmowie ze współpracownikiem „Daily Telegr.“ oświadczył: narazie unika się użycia tego wyrazu. Jednak faktycznie Konferencja Genueńska będzie rewizją traktatu wersalskiego. Czy tylko teoretyczną, pokaże najbliższa przyszłość.

Ustąpienie Lloyda George'a (?).

BERLIN, 8 (PAT) „Tägliche Rundschau“ podaje za „Manchester Guardian“, że możliwe jest, iż Lloyd George zamiast rozwiązać izbę gmin i rozpisać nowe wybory zgłosi dymisję. W tym przypadku kierownictwo rządu objąłby Chamberlain albo inny przywódca konserwatystów. Lloyd George wycofałby się z życia politycznego i oczekiwałby utworzenia się nowej koalicji stronnictw, [illegible] frakcji liberałów, aby wrócić do czynnego życia politycznego.

BERLIN, 8 (PAT) Dzienniki berlińskie powtarzają informację „Temps“ z Londynu, iż Lloyd George zamierza ustąpić. Krok ten miały mu zalecić pewne wybitne osobistości. Decyzja jeszcze nie zapadła.

Otwarcie parlamentu angielskiego.

Orędzie królewskie.

LONDYN, 8. (PAT). Król wygłosił orędzie z okazji otwarcia parlamentu, w którem oświadcza między innemi, że traktat w sprawie Pacyfiku zastępuje sojusz angielsko-japoński, oraz że stosunki z Japonją pozostały tak samo serdeczne, jak ze St. Zjednoczonemi a niebawem jeszcze się zacieśnią. Z kolei orędzie zwraca uwagę na konieczność porozumienia się sojuszników celem uzyskania od Niemiec tego, czego wymaga interes powszechny. Wymienia rokowania z Francją i Belgją w sprawie ewentualnego niesprowokowanego ataku Niemiec, wyrażając nadzieję, że niebawem nastąpi zgodne rozwiązanie konfliktu na zachodzie. Wreszcie orędzie omawia życzliwie zwołania konferencji w Genui.

Mowa Lloyda Georgea.

LONDYN, 8. (PAT). Hav. Omawiając w Izbie gmin sprawę układu francusko-angielskiego Lloyd George oświadczył, że należy pokazać Francji, że nie jest izolowaną ani pozostawioną samą sobie.

Niema większego niebezpieczeństwa mówił premjer, jak obawa, jaką żywi ten dzielny naród. Zamiast obdarzyć ten naród zaufaniem, wy go uspakajacie. Jeżeli zważycie panowie, dodał Lloyd George, że znajdujecie się wobec obawy, która ma za podstawę i usprawiedliwienie trzykrotne zniszczenie Francji w przeciągu jednego wieku, to zrozumiecie, że obawa ta tkwi w sercu francuskiem i z konieczności wpływa na sąd jej mężów stanu. To też wszystko to, co da Francji pewność, że—jeżeli kiedykolwiek przejścia roku 1914, 1870 i 1814 powtórzą się bez prowokacji ze strony Francji—Wielka Brytanja znajdzie się obok niej ze wszystkiemi swemi siłami w celu udzielenia jej pomocy przeciwko najeźdcy wzbudzi zaufanie Francji.

Nowy rząd we Włoszech

De Nicola tworzy gabinet.

RZYM, 8. (PAT). De Nicola utworzy prawdopodobnie gabinet lewicowy, w którym będą współpracowali demokraci, ludowcy i reformiści, życzliwego poparcia zaś udzieli rządowi De Nicoli socjalistyczna grupa parlamentarna.

Podział tek.

RZYM, 8. (PAT). Omawiając sprawę przyszłego gabinetu, dzienniki przewidują, że prezydent De Nicola obejmie tekę ministra spraw wewnętrznych, a ministrem spraw zewnętrznych zostanie Schanzer.

Nie doszło do porozumienia.

RZYM, 8. (PAT). Havas. Wobec nadmiernych żądań poszczególnych grup parlamentarnych w sprawie rozdziału tek ministerjalnych, De Nicola zrzekł się misji utworzenia gabinetu.

Koniec strajku kolejowego.

BERLIN, 8 (PAT) Strajk kolejowy zakończył się. Rząd nie wystąpi przeciwko uczestnikom strajku, o ile wrócą natychmiast do pracy. Przedstawiciele związków rozesłali we wtorek wieczorem wezwanie do powrotu do pracy.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	3285.—
	Marki niem.	16.40
	Franki belg.	365.—
	Franki franc.	148 25
	Funty szterl.	14325.—

Ogłoszenie.

W niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Polskich Związków Zawodowych Z. Z. P. ul. Główna № 31, odbędzie się

Ogólne Zebranie

wszystkich członków Związku Robotników Budowlanych, drzewnych i pokrewnych Zawodów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego „Potęga" w Łodzi,

zawiadamia: że dnia 12 lutego b. r. o godz. 1-ej po południu w sali Tow. Muzycznego im. Szopena w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 92 w podwórzu, odbędzie się

Ogólne Zebranie,

na którem zostanie wybrany Zarząd.

Na zebranie mają prawo wejścia tylko zapisani na członków Związku szczotkarze (pucerzy gremplí).

Komisja Organizacyjna.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łaźnik, Benedykta 28, m. 13 parter. 2—295

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajnraj h, Benedykta № 19. 252-20

Do sprzedania nasiadówka z cynkowej blachy, zupełnie w dobrym stanie, Sienkiewicza 25, m. 7.

Elektromonter-Mechanik może objąć posadę w swym zawodzie, na żądanie świadectwa. Oferty do adm. „Praca" pod S. W.

Kustra Edward zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Cieplelów. 332 - 3

Krauka Władysław zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 340—3

Marzec ok Stanisława zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Gajera. 352-1

Nyk Stanisław zagubił dowód osobisty, wydany z gminy Gałkow, oraz kartę uwolnienia z wojska, wydaną z P. K. U. w Łodzi 3.4—1

Pogódsk Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w gminie Gruszczyce. 342—3

Przybłąkała się suka „foksterka" biała z czarną łatką, odebrać można za zwrotem kosztów, Szosa-Pabjanicka № 51 u Jana Bielaka. 347—2

Przybłąkał się pies (suczka) czarna mała, podpalana, odebrać można za zwrotem kosztów Ilusta 34, m. 19. 355—1

Rutkowska Marjanna zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Heintza i Kunitzera.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" i Tłoczni S. Redaktor odpowiedzialny Ks. Wł. Urbański.